

5 gr. SŁOWO 5 gr.

CZĘSTOCHOWSKIE

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: II-ga Aleja Nr. 32. Tel. 30. Redakcja czynna cały dzień. REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 17—18.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA Z ODNOSZENIEM DO DOMU LUB WYSYŁKĄ POCZTOWĄ ZŁ. 1.50.

Rok II.

Czwatek 13-go października 1932 roku.

Nr. 235.

Skargi litewskie w Genewie.

GENEWA. Do sekretariatu generalnego Ligi Narodów przesłano rezolucję, uchwaloną na konferencji mniejszościowej litewskiej w Niemczech, odbytej w Tylicy. Rezolucja podkreśla, iż gdy mniejszość niemiecka na Litwie korzysta z opieki i pomocy państwa, to mniejszość litewska w Niemczech pozbawiona jest wszelkich praw.

4 milj. b. żołnierzy żąda pokoju.

GENEWA. Przewodniczący międzynarodowej federacji b. kombatanów i inwalidów wielkiej wojny nadesłał na ręce Hendersona depezę, w której w imieniu 4-ch milionów członków organizacji z 12 krajów domaga się ponownego zwołania konferencji rozbrojeniowej i doprowadzenia jej obrad do pożądanego rezultatu.

Atak tłumy na policjantów.

KIELCE. Gajowy nadleśnictwa Daleszyce zatrzymał dwu osobników na kradzieży drzewa. Złodzieje stawili gajowemu opór tak, iż gajowy w obronie własnej użył broni palnej, zabijając jednego z osobników.

Zaalarmowana wypadkiem ludność w liczbie około 300 osób, usiłowała dokonać samosądu nad gajowym.

Na pomoc napadniętemu przybyło dwu policjantów, którzy zostali zaatakowani przez tłum gradem kamieni.

Policjanci dali strzały ostrzegawcze w powietrze, a gdy nie odniosło to skutku, strzelili do tłumy. Dwie osoby zostały zabite, a jedna ranna.

Aresztowania we Lwowie.

LWÓW. Władze bezpieczeństwa dokonały szczegółowej rewizji w ukraińskim domu akademickim przy ul. Supińskiego. W czasie rewizji znaleziono bardzo wiele materiału kompromitującego, stwierdzającego między innymi przynależność akademików ukraińskich do Ukraińskiej Organizacji Wojskowej. Aresztowano kilkadziesiąt osób. Rewizje trwają w dalszym ciągu.

Katastrofy okrętów na Bałtyku.

SZTOKHOLM. Podczas gwałtownej burzy na Bałtyku fiński parowiec „Sampo” najechał na skały i począł tonąć. Szwedzki okręt ratowniczy zdążył uratować załogę i okręt przyholować do portu w Nynashamn. Ładunek został zmyty przez fale w morze.

Drugi parowiec fiński „Vera”, również ciężko uszkodzony, drogą radiową wzywał pomocy i przystania pilota, aby wpłynąć do jednego z małych portów. Wysłany parowiec ratowniczy z pilotem nie znalazł dotychczas uszkodzonego okrętu. Prawdopodobnie zatonął on wraz z załogą.

Lotewski szkuner motorowy „Friedrich” został rozbity przez fale i zatonał. Załogę, która żeglowała do ładni na zbitej naprędce tratwie, uratowali rybacy.

W okolicy Gorde zatonał statek belgijski „Scheldestad”. Statek angielski „Lancastria” wyratował załogę.

10 lat pokoju w Europie.

Najistotniejszą częścią francuskiego projektu o rozbrojeniu i gwarancji bezpieczeństwa w Europie jest zawarcie paktu o niezaczepności na 10 lat między Niemcami a ich sąsiadami na wschodzie i południu. Niemcy miałyby, wzamian za redukcję zbrojeń francuskich, zobowiązać się niewszczylnia sprawy „korytarza” i Gdańska przez 10 lat.

Projekt francuski grupuje pod wspólnym tytułem 5 projektów umów: ogólną konwencję rozbrojeniową, ogólny pakt konsulatywny, regionalny pakt wzajemnej pomocy bezpieczeństwa i kontroli, pakt o stopniowym tworzeniu

Rozłam w partii komunistycznej.

MOSKWA. Wyrokiem centralnej komisji kontrolnej partii komunistycznej Z. S. S. R. w dniu 9 b. m. wykluczono z partii komunistycznej 20 członków, należących do grupy kontrrewolucyjnej Riutina, wykluczonego już poprzednio z partii.

Grupa ta usiłowała utworzyć tajną organizację kulaków, dążącą do wprowadzenia w Rosji ustroju kapitalistycznego. Wśród wykluczonych z partii znajdują się Gałkin, Slepkiw,

międzynarodowej armji, wreszcie protokół o stosowaniu równości praw dla wszystkich państw.

Armja międzynarodowa składałaby się z samolotów bombowych, których używanie zostałoby zakazane poszczególnym państwom, przez co Liga Narodów mogłaby skutecznie wystąpić na wypadek złamania przez którekolwiek państwo pokoju europejskiego. Żadne z państw, biorących udział w umowie, nie mogłoby na przyszłość powiększać zbrojeń, które winny być stopniowo redukowane. Niemcy zaś zostałyby zrównane we wszystkich sprawach dotyczących zbrojeń.

Zlikwidowanie strajku w gazowni warszawskiej.

40 proc. zamiast dotychczasowych 30 proc. bezpłatne śniadania zostają skasowane, natomiast dyrekcja będzie wydawała śniadania w normach dotychczasowych za opłatą 12 zł. miesięcznie. Trzynasta pensja została całkowicie skreślona. Sprawa obniżenia płac oraz zapłaty za święta, w których pracownicy nie pracują, została poddana orzeczeniu arbitrażowemu Min. Opieki Społecznej. Ingerencja związku w sprawach administracyjnych i personalnych została uchylona.

Wczoraj odbywała się już w gazowni normalna praca.

Śledztwo w sprawie zatopienia „Niemna” w Ameryki.

Wobec przyścia z pomocą naszym marynarzom i konieczności dobicia z uratowanymi do lądu, statek stracił około trzech dni, co przy regularnych rejsach odgrywa poważną rolę. Tembardziej więc fakt okazania pomocy polskiemu marynarzom zasługuje na wdzięczność i przyczyni się niewątpliwie do zacieśnienia węzłów przyjaźni między polską a szwedzką banderami.

Wczoraj odbywała się już w gazowni normalna praca.

Krwawa tragedia miłosna pod Warszawą.

W lesie Wilanowskim mieszkańcy znaleźli leżących nad jeziorkiem dwoje młodych ludzi nie dających oznak życia. Na miejsce przybyła policja, następnie zaś pogotowie. Lekarz stwierdził śmierć kobiety wskutek rany postrzałowej klatki piersiowej, młodzieńca zaś z raną postrzałową ust, po opatrunku, w stanie ciężkim przewieziono do szpitala Dz. Jezus.

Z przeprowadzonego dochodzenia wynika, że ofiarami krwawej tragedji, która rozegrała się na tle miłosnym, byli: 19 letnia Janina Pajewska (Anin) uczennica 7 klasy państwowego gimnazjum im. Marji Konopnickiej oraz 18 letni Jerzy Grimm, uczeń państwowych kursów radjowych w Warsza-

wie, również zam. w Aninie. Rodziny obu stron robiły trudności młodej parze w zawarciu związku małżeńskiego. Wobec tego młodzi po wspólnem porozumieniu się, postanowili popełnić samobójstwo. Rewolwer Grimm zabrał w ub. poniedziałek swemu wujowi.

Obchód rocznicy bohaterskiej śmierci Pułaskiego.

Wczoraj minęło 153 lat od chwili bohaterskiej śmierci Kazimierza Pułaskiego w bitwie pod Savannah, w której dowodził on kawalerją amerykańską.

Dzień ten jest uroczystością obchodzoną w Stanach Zjednoczonych Am. Póln., jako „Pułaski Day”, uznany jako narodowe święto amerykańskie. W Polsce rocznicę śmierci bohaterskiego bojownika o niepodległość narodów uczciło specjalnym wieczorem Polskie Radio.

O kpt. Karpińskim brak wiadomości

O locie kpt. Karpińskiego, który w poniedziałek miał wystartować z Heratu do Kandaharu i Kabulu, do ostatniej chwili brak wszelkich wiadomości.

Bezczelna propozycja postów Labour Party.

LONDYN. 15 członków Labour Party, z których część jest posłami do Izby Gmin, zwróciła się do Ligi Narodów z pismem, zapytującym, jak się przedstawia sprawa udzielenia przez Polskę autonomji w Małopolsce Wschodniej. Jeżeli Małopolsce Wschodniej nie będzie udzielona autonomja, członkowie Labour Party proponują oddanie tej sprawy do Trybunału haskiego.

Zakończenie turnieju tenisowego w Meranie.

MERAN. Zakończony został tu wielki turniej tenisowy.

Dwa pierwsze miejsca zdobył Hebda, który wygrał wraz ze Schwenkerem dobla oraz wraz z Jędrzejowską mixta, bijąc Henrotin, du Plaix w stosunku 6:4, 6:4.

Gazy trujące na Dalekim Wschodzie.

SZANGHAJ. Japończycy użyli w poniedziałek poraz pierwszy w czasie walk przeciw partyzantom gazów trujących. Wojska japońskie chciały odeprzeć atak partyzantów na Charbin. Mimo to udało się partyzantom, wyposażonym w maski gazowe, zdobyć kilka ważnych pozycji. Planują oni już w najbliższym czasie wielki atak na Mukden.

Aresztowanie przyjaciela Kreugera.

ATENY. Na żądanie poselstwa St. Zjednoczonych w Atenach aresztowany został przez policję grecką znany finansista amerykański, przyjaciel Kreugera, Samuel Insull, który zbiegł z Ameryki do Grecji po dokonaniu nadużyć. Stany Zjednoczone żądają będą wydania Insulla.

Malwersacje i kradzieże w albańskim min. skarbu.

TIRANA. — W poniedziałek wieczór zjawili się nagle w albańskim min. skarbu prokurator w towarzystwie inspektora, przeprowadzając rewizję ksiąg i depozytów, przyczem opieczutowano kasy ministerstwa. Mówi się powszechnie, iż w albańskim min. skarbu popełnione zostały wielkie malwersacje, oraz kradzież papierów wartościowych i znaczków pocztowych. Znaczkę te sprzedawane być miały następnie w kilku miastach albańskich po cenie niższej, aniżeli oficjalna.

Zamach na pociąg pośpieszny w Austrii.

WIEN. — Na pociąg pośpieszny Wiedeń — Paryż dokonano poza obrębem stacji Marchtrenk, zamachu. — Nieznani sprawcy odrubowali na przestrzeni Marchtrenk aż do Weis sruby, któremi szyny przytwierdzone były do progów kolejowych. Pociąg pośpieszny, który na tej linii jechał z szybkością 90 km. na godzinę, byłby z pewnością się wykołoił, gdyby nie przytomność umysłu maszynisty, który zawiadomiony przez strażnika kolejowego o planowanym zamachu, zatrzymał pociąg, zapobiegając katastrofie.

Zamach na burmistrza Antwerpji.

ANTWERPJA. Na przejeżdżającego samochodem burmistrza dr. Backera dokonano napadu rewolwerowego. Kula przebiła szybę samochodu i przeszła nad głowę burmistrza. Zamach ma prawdopodobnie związek z przeprowadzonymi ostatnio wyborami do ciał komunalnych.

Kobieta - wampir w mundurze policyjnym.

HAMBURG. Sąd dyscyplinarny skazał organizatorkę hamburskiej policji kobiecej, radcę rządowego, panią J. Erkens, na wydalenie ze służby za karygodną surowość i nadużycia służbowe w stosunku do inspektorki Dopfer i sekretarki Fischer, których samobójstwo wywołało swego czasu wiele rozgłosu.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „Nowości”

Największe i najrozsławniejsze arcydzieło światowej sławy najwybitniejszego pisarza rosyjskiego **Dostojewskiego**

BRACIA KARAMAZOW

W rolach głównych: **F. Kortner** - jako oficer i **Anna Sten** - jako kokota.

Nad program: **Tygodnik dźwiękowy Foxa.**

DŹWIĘKOWY TEATR „ODEON” II-ga ALEJA 27

Dziś i dni następnych — **Nowy film polski!**
Reżyserji **JOZEFA LEITESA** twórcy „Huraganu” i „Z dnia na dzień”

DZIKIE POLA

Dramat grupy wojskowych różnych narodowości, zbitych z niewoli bolszewickiej, walczących o względy jednej kobiety.

W ROLI GŁÓWNEJ: **DANUTA ARCISZEWSKA**

NAD PROGRAM: **TYGODNIK DŹWIĘKOWY PARAMOUNTU**
Przegląd wydarzeń na całym świecie. — Szczegóły w afiszach.

Wywłaszczone majątki w Hiszpanji.

MADRYT. — Dziennik urzędowy ogłasza listę 150 monarchistów, którym za udział w zamachu monarchistycznym wywłaszczono majątki ziemskie. W ten sposób praktycznie rozpoczęła się reforma rolna w Hiszpanji.

Strajk tkaczy szwajcarskich.

ZURYCH. W St. Gallen pracownicy zakładów tkackich porzucili pracę i obsadzili mosty na Renie oraz urzędy celne, aby przeszkodzić wywozowi półfabrykatów do Austrii, gdzie są one dalej przerabiane.

Skutkiem tego wywozu wielu robotników traci pracę lub część zarobku.

Skazanie studenta - militarysty.

BRUKSELA. Sąd wojskowy w Antwerpji rozpatrywał sprawę studenta socjalisty, Simoensa, który odmówił służenia w wojsku, uważając to za sprzeczne ze swymi zasadami i sumieniem. Simoens, wcielony w kadry wojskowe, rozpoczął głodówkę, która trwała 7 dni. Sąd skazał Simoensa na 10 miesięcy więzienia. Przeciw temu wyrokowi zaprotestował związek studentów socjalistycznych.

Rewolucja w Abisynji.

ADIS ABBEBA. Powstanie w Abisynji trwa w dalszym ciągu.

LONDYN. Ruchem powstańczym kieruje b. władca Godzamu, Ras Hailu, który skazany był za zdradę stanu na karę śmierci, a następnie ułaskawiony. Hailu zdobył dawną stolicę swego ojca, Debra Marcos. Wojska cesarskie, wysłane na stłumienie powstania, rozpoczęły oblężenie Debra Marcos.

Dyrektor banku i jego żona uprowadzeni przez bandytów.

CHICAGO. — Banda zbrodniarzy uprowadziła prezydenta Security Banku Collinsa, oraz jego żonę. Bandyci zażądali okupu w wysokości 5.000 dolarów, grożąc zabiciem Collinsów, na wypadek nieotrzymania okupu. Niebawem bandyci wypuścili p.

Collins, która miała przynieść okup. Jednocześnie udało się jednakże również bankierowi uwolnić się z rąk bandytów.

Pościg za zbrodniarzami podjęła organizacja, nosząca nazwę „Tajnych sześciu”, która na własną rękę prowadzi energiczną walkę z metodami świata podziemnego.

Arbitraż w sprawach przemysłu węglowego.

Dyrektor departamentu górnictwa i hutnictwa Ministerstwa Przemysłu i Handlu, p. Czesław Peche, dokona dziś w Katowicach arbitrażu w sprawach przemysłu węglowego.

W wyniku arbitrażu działania eksportowej konwencji węglowej oraz funduszu wyrównawczego będzie przedłużone na dalszy okres półroczny, t. zn. do 1 kwietnia roku 1933.

Bankier Kwinto na wolności.

WARSZAWA. Na skutek złożonej kaucji hipotecznej w wysokości 150 tys. złotych został wczoraj zwolniony z więzienia i wypuszczony na wolną stopę bankier Kwinto, bohater głośnej afery finansowej.

Wierzyciele i poszkodowani w aferze wystąpili do ministra sprawiedliwości z wnioskiem o wyznaczenie nowego kuratora.

Z różnych stron w kilku wierszach.

— Marszałek Piłsudski wyjechał na kilkudniowy pobyt do Wilna.

— Sądy doraźne na Węgrzech zostały zniesione.

— W czwartek nastąpi przewiezienie zwłok zmarłego wysokiego ko-

misarza Ligi Narodów, hr. Graviny, z Gdańska do Włoch.

— Do Warszawy przybyła grupa dziennikarzy estońskich na doroczne posiedzenie Komitetu Porozumienia Prasowego polsko-estońskiego.

— Sąd okręgowy w Zamościu skazał Piotra Szmata na 15 lat ciężkiego więzienia za zamordowanie żony.

— Pociąg pośpieszny Paryż-Bazy-lea wykołoił się z niewiadomej dotąd przyczyny na 44 kilometr od Paryża. 5 osób odniosło rany.

— W czasie meczu piłki nożnej w Messynie zawalił się dach starego domu, na którym znajdowało się około 60 dzieci. 49 dzieci odniosło rany, w tej liczbie 6 ciężkie.

— Palacz w ślusarni Huty Bankowej w Dąbrowie Górniczej, Ignacy Molenda, w czasie ataku serca padł na rozpalone bloki żelaza, ponosząc straszną śmierć.

— Sąd wojskowy w Kownie skazał Polaka Hajdukiewicza na 10 lat c. więzienia za rzekome uprawianie szpiegostwa na rzecz Polski.

— Na miejsce zmarłego marszałka Plumera mianowany został angielskim marszałkiem polnym gen. Byng.

— W Stribru (Czechosłowacja) aresztowano wyższego urzędnika starostwa, niejakiego Bojara, który w ciągu 3-ech lat zdefraudował 3 miliony koron pieniędzy państwowych na finansowanie organizacji hitlerowskiej, której był członkiem.

— Rząd amerykański przystępuje do budowy wielkiego mostu nad zatoką San Francisco. Będzie to najdłuższy most na świecie—długości 7 i pół klm. Koszt budowy wyniesie 62 miliony dolarów.

— Po uchwaleniu ustawy o konwersji długów rolnych sesja parlamentu rumuńskiego została zamknięta.

SKŁAD FUTER firmy A. PIK

Częstochowa, Aleja Nr. 3 (front, 1-sze piętro)

Poleca na nadchodzący sezon wielki wybór wszelkiego rodzaju futer po cenach najniższych.

Towar dowolny. — Obsługa solidna.

Kino-Teatr „ATLANTIC” Ogrodowa 19.

Dziś i codziennie. — Potężna tragedia wykołojców życiowych p.t.

„Trzej chrzestni ojcowie!”

W rolach głównych: **Fred Kohler, Charles Bickford i Raymond Hatton.**

„Gogo łapie złodziei” oraz „Pietrek się upił”

ARCYWESOŁE KOMEDJE—GROTESKI
Całkowity program ilustrowany dźwiękowo muzycznie.

KSAWERY DE MONTEPIN. 155

Panna do towarzystwa.

POWIEŚĆ.

— Nie ulega wątpliwości — zawołał baron — że na dnie tego wszystkiego leży jakaś zagadka, której musimy szukać rozwiązania—honor nasz wymaga tego! Rumieniec występuje mi na czoło, kiedy myślę o jak nikczemną zbrodnię mogą nas posądzać, Raula albo mnie! Jaktó, jeden z nas, wiedząc o istnieniu córki naszego wuja i chcąc zagrabić majątek, niszczy testament, aby dopuścić się podobnej podłości! I każdy ma prawo to myśleć i mówić... Oh! ależ to potworne!

I liza sprytnego adwokata wyciekła z pod powieki Filipa i spłynęła mu po twarzy.

Raul wzruszony widokiem tej lizy, schwycił ręce pana de Garennes i uścisnął je czule w swoich dłoniach.

— Uspokój się, mój kuzynie, proszę cię—rzekł—Doktor Gilbert nie myśli nas oskarżać, zaręczam ci... wie dobrze, że żaden z nas nie mógł się dopuścić tej zbrodni, on szuka tylko, szuka tak jak i my.

Gilbert myślał:

— Baron nie poddał się... jeżeli wytrzyma w ten sam sposób inną próbę, której go poddam, przyznam

się zwyciężonym.

Dodał głośno:

— Rzeczywiście, panowie, ja szukam, rozprawiamy. Z rozpraw często wytryska światło.

Raul odezwał się:

— Mój wuj mógł napisać testament i schować go w jakiejś tajemniczej skrytce, tak, że niepodobna było go odnaleźć. Lecz ponieważ istnienie córki jest nam znane, tem samem testament staje się niepotrzebny.

— Zapominasz więc—odrzekł doktor Gilbert—że hrabia w tym akcie niewątpliwie daje wskazówki do odśledzenia dziecka, o którym nie wiemy, gdzie się ukrywa?

— To prawda.

— Myślałem doktorze—rzekł Filip—patrząc się z kolei w oczy Gilbertowi, że posiadasz pan pewne wskazówki, które pozwalają panu odkryć, gdzie się to dziecko ukrywa.

— Wskazówki te są bardzo niewystarczające. Wiem, że jest na świecie pewna kobieta, która byłaby w stanie mnie poinformować... kobieta ta jest teraz bardzo chora i znajduje się w Ameryce, czekam aż mową odzyska, aby się dowiedzieć, czy panna de Vadans, pańska kuzynka żyje jeszcze i gdzie się znajduje. Odpowiedź mają mi przysłać telegramem. Tymczasem powróćmy do tego, co nas zajmuje.—Przypuszczam, tak jak i pan, że jakiś tajemniczy wróg istnieje rzeczywiście... Przypuszczam, że pan de

Vadans, wskutek kaprysu konającego, schował testament w jakiejś skrytce nie do odszukania... Dokonać trzeba nowych poszukiwań; ale przedewszystkiem zająć się musimy człowiekiem o czerwonych włosach... Tak jak i wy śledziłem ślady tej osobistości, która przybrała nazwisko Fontanelle w zakładach na ulicy Chemin-Vert... ślad ten doprowadził mnie do Pontarme, do oberży pod „Białym Koniem”, gdzie udamy się razem i tam przekonacie się, tak jak i ja, że tu właśnie ślad jego ginie.

Nie bez przyczyny doktor Gilbert wspominał o Pontarme i stwierdził ukazanie się tam człowieka o czerwonych włosach i jego współnika; powód ten wkrótce poznamy.

Mówił dalej:

— Zresztą panie de Garennes, zakomunikuj panu wszystkie moje notatki, które zebrałem.—Dołączysz je pan do akt swoich.

— Spodziewam się—rzekł Filip—odnaleźć ślad zagubiony przez pana w Pontarme.

— Jakim sposobem?—zapytał doktor Gilbert.

— Cofając się do początków sprawy... nie ma wątpliwości, że wiąże się ona z tym człowiekiem, nieprawdaż? i że w okolicy placu Saint-Sulpice on właśnie rozpuścił pogłoski potwarce, szybko rozszerzone, które wywołały listy anonimowe, adresowane do sądu.

— Sposób ten powinien być dobry

w istocie,—rzekł doktor.

— Jest nim, nie wątp pan, ocze-kuje po nim jaknajlepszych rezultatów.

XXIX.

— Czy nie mógłbyś pan — mówił dalej Filip—ponieważ sędzia śledczy nadał panu w tem wszystkim władzę niemal dyskrejonálną, prosić go o zakomunikowanie mi listów anonimowych i wyjaśnień zebranych przez policję, dotyczących punktu wyjścia pogłosek potwarczych w okolicy placu Saint-Sulpice.

— Z największą chęcią!—odrzekł doktor Gilbert—pójdziemy razem zobaczyć pana Galtier i bezwątpienia otrzymamy to, czego pan sobie życzy.

Rozmowa powyższa trwała dość długo.

Doktor zaproponował przechadzkę po świeżem powietrzu.

Propozycja ta przyjęta została z zadowoleniem i wszyscy udali się do parku w oczekiwaniu godziny obiadu.

Na zakręcie alei spotkano Juliana Vendame, przechadzającego się, a raczej wiernego nałogowi szpiegowania, oddającego się topograficznemu studjom miejscowości.

Ukloniwszy się z uszanowaniem, chciał odejść.

Gilbert zatrzymał go gestem i rzekł tonem dobrodusznym.

D. c. n.

KRONIKA

KALENDARZYK

Czwartek 13 października. Edwarda Kr. Wschód słońca: o g. 5.56 Zachód 16.48

Nocne dyżury aptek.

W nocy z środy na czwartek: Nowy Rynek, Aleja Wolności.

W nocy z czwartku na piątek: I Aleja, Wieluńska.

Nowy starosta częstochowski jeszcze nie przybył. Zapowiedziany na środę, 12 b.m. przyjazd nowomianowanego starosty częstochowskiego, p. Eustachiewicza ze względów natury służbowej nie nastąpił. Pan starosta przybędzie w dniach najbliższych, by przejąć powiat od ustępującego p. Kühna, który przeniesiony został do urzędu wojewódzkiego w Stanisławowie.

Jubileusz d-ra Stawnickiego.

Na dzień 1 listopada r. b. przypada jubileusz 25-lecia zawodowej pracy lekarskiej cenionego w naszym mieście lekarza p. d-ra Wojciecha Stawnickiego, byłego ordynatora szpitala P. Marji, a obecnego ordynatora szpitala chorób wewnętrznych przy ulicy Jasnej.

Inicjatywa pożyteczna. Inicjatywa bezprzecznie pożyteczna: przytułek dla starców. Rada przyboczna właśnie dyskutuje nad tą sprawą. Projektowane jest nabycie dla tego celu domu mieszkalnego, 5-pokojowego na Lisińcu, własność sukcesorów Franków. Cena sprzedażna wynosi 28 tys. złotych. Wyłoniono komisję, która zbada obiekt, o ile tranzakcja dojdzie do skutku wydział opieki społecznej zorganizuje tam przytułek dla starców.

Tylko 403 zł. deficytu dały obecne miejskie autobusy. Rada Przyboczna przy tymczasowym kierowniku magistratu częstochowskiego zapoznała się ostatnio ze sprawozdaniem M. K. A., która, jak wiadomo wydzierżawiona została towarzystwu prywatnemu.

Działalność ta za okres od 15 czerwca do 1 października zamyka się w cyfrach: rochód — 46 tysięcy i 73 złotych, przychód — 45 tysięcy i 670 złotych. Deficyt więc stanowi 403 zł. Uwzględniając początkowe wydatki, związane z uruchomieniem komunikacji — deficyt ten, przyznać trzeba, jest minimalny.

Stan bezrobocia. Podług danych państw. urzędów pośrednictwa pracy wykazuje w całym kraju na 8 października 146,168 bezrobotnych. W stosunku do poprzedniego tygodnia, liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 998 osób.

Statystyka chorób zakaźnych i zgonów. Miejski wydział zdrowia zanotował w ub. tygodniu 12 wypadków zaskarżenia na choroby zakaźne, w tym na: dur brzuszny—8, czerwonkę—1, szkarlatynę—2 i dyfteryt—1. W tym samym tygodniu zmarło 38 chrześcijan i 3 żydów.

Plotki, plotki...

Plotka jest rodzaju żeńskiego i prawdopodobnie dlatego lubuje się w zmianach, kocha w sensacjach i jest niewybredną. Dwie plotki ostatnio uporczywie kursowały po mieście: jedna, bardzo nieetyczna, bo wglądająca w tajniki honorowej rozprawy, której tajemnica powinna być dochowana i druga, mniej szkodliwa, ale pozbawiona jakichkolwiek podstaw realnych — o zbliżającym się terminie rozpisania wyborów do rady miejskiej.

Bezpodstawność plotki demontują nastroje, panujące w t. zw. miastach ulenowskich, do rządu których zalicza się i Częstochowa. Miasta z tego rządu, posiadające dotąd własny samorząd, usilnie ubiegają się o przerwienie ciężarów gospodarki na barki władzy komisarycznej. O komisarza proszą Zawiercie i Piotrków i inne miasta, nie mogące uporać się z ciężarem po-

Kino „MUZA” II Aleja 43

Wyświetla się od dziś, dwa wielkie filmy: Dramat i komedia.

DZIECKO GÓR (TRAGEDJA TAMYRY)

Komedja pełna werwy i humoru, romans paryski p. t.

TY, TY MOJE MARZENIE

Dźwiękowe „GRAND-KINO”

Od poniedziałku 10 października 1932 r. i dni następnych. — Dawno oczekiwana premiera największego przeboju dźwiękowego europejskiej produkcji filmowej! — Film przyjęty z zachwytem przez wszystkie stolice Europy! **Liljana Harvey, Henri Garat, Armand Kongres Tańczy Bernard i Lil Dagover** w filmie p. t. **Kongres Tańczy** NAD P. OGRAM: Nowe dodatki dźwiękowe. — Szczegóły w afiszach.

Bar - Kawiarnia „Łobzowianka”

Dąbrowskiego Nr. 1

wydaje tanie obiady z dwóch dań po 75 gr., kolacje po 1 zł. zakąski gorące z piwem po 60 gr.

Miljon złotych kosztowała miasto

poprzednia gospodarka w M. K. A.

Prasa niezależna swego czasu alarmowała słuszną opinią publiczną, bar dziej niż wadliwą gospodarką w dawniejszej Miejskiej Komunikacji Autobusowej. Obecnie komisaryczny zarząd miasta ukończył już likwidację poprzedniej M. K. A.

W świetle cyfr deficytu w tej gałęzi administracji samorządowej osiągnięty wysokość rekordową.

W pierwszych dwu latach deficyt w M. K. A. wyniósł 860 tysięcy złotych, w dwóch następnych i ostatnich zarazem, 90 tysięcy. Olbrzymia ta cyfra deficytu zaokrąglą się do miliona

złotych po uwzględnieniu likwidacyjnym szeregu cyfr wydatkowanych, bez rzeczywiście potrzeby i uzasadnienia, w końcowym etapie działalności M.K.A.

Obecnie, jako widoma pamiątka po rabunkowej gospodarce autobusowej, pozostały miastu stare gruchoty wozów, tworzące na dziedzińcu ratusza smutny obraz nędzy i rozpacz. Te nędzne, zrujnowane gruchoty należałoby zaksięgować w rubryce zysków z M. K. A. i obciążyć nimi rachunek sumienia poprzednich władców miasta.

I podzielili się szatami jego.

Zgoła nieprzyzwoity spór o handel t. zw. świętościami rozegrał się przed Sądem Okręgowym. Przedmiotem sporu były krzyżyki, medaliki i t. d., handel którymi kwitnie w podjasnogórskim naszym grodzie.

Jan Knedler, warszawski wytwórca częstochowskich świętości zaskarżył Jana Pietrzykowskiego i Józefa Mędreka z Częstochowy o podrabianie wizerunku Matki Boskiej Częstochowskiej na medalikach i żądał ekwiwalentu za poniesione z tego tytułu straty w sumie 12 tysięcy złotych.

życzki ulenowskiej. Pożyczka ta, istotnie rujnująca samorządy, obciąża budżet B. G. Kr., który gwarantuje Ulenowi spłatę, musi z konieczności czuć nad gospodarką finansową miast. W tych warunkach jedynie forma władzy komisarycznej daje Bankowi Gospodarstwa Krajowego należyta gwarancję. Dowody tego znajdujemy i u nas: za czasów samorządu magistrackiego miasto spłacało zaledwie 7 proc. pożyczki — obecnie spłaca 34 i pół proc.

Możemy zapewnić naszych czytelników, że do czasu uregulowania długów miejskich, sprawa wyborów do rady miejskiej jest grubo nieaktualną. Dlatego lepiej się tem zagadnieniem dzisiaj nie zajmować — jest tyle aktualniejszych zagadnień.

Obiady za 60 groszy. Miło nam podkreślić, że wzmianka nasza o konieczności utworzenia w Częstochowie taniej jadłodajni na wzór Warszawy, tak szybko zrealizowana została. Dowiadujemy się oto, że już w dniach najbliższych otwarta zostaje w naszym mieście „Gospoda Ludowa”, która będzie wydawać tanie obiady, bo z 2 dań wraz z pieczywem za 60 gr. a porcję mięsą wraz z herbatą i pieczywem za 50 gr. Tania jadłodajnia może liczyć na całkowitą frekwencję.

Premjera w teatrze Kame-ralnym. W środę 12 b. m. premjera arcydzieła Al. br. Fredry „Pan Jowiński” w inscenizacji i reżyserji dyr. Galla. Udział biorą panie: Gallo-wa, Gozdecka i Wiland, oraz panowie: Brem (postać tytułowa), Dębizz, Ziemiński, Orchoń, Orszański, Kostrzyński. Początek punktualnie o godz. 8 m. 15 wiecek. Pozostałe bilety po cenach normalnych, są do nabycia w „Renomie” i od godz. 5 w kasie Teatru.

Miłość i przyjaźń... Gdzie się pojawi miłość, tam przeważnie znika przyjaźń. Przekonała się o tem Janina Bystydzińska (ul. Kiedrzyńska), gdy, ku swemu najwyższemu oburzeniu, spotkała na ulicy Lublinieckiej swego narzeczonego Edwarda Michalaka, idącego czule pod rękę z jej najserdeczniejszą przyjaciółką Krysty-

Czujemy się w obowiązku uprzedzić.

Sprawa przykra, bo dotycząca, oświadczyć nas — redakcję „Słowa”. A my o nas samych pisać nie mamy zwyczaju. Musimy jednak.

Nasza notatka p. t. „...do białego ranka, przy zielonych stolikach...” potwierdziła przysłowie o stole i nożycach. O-brazil się na nas pewien lekarz, który, niestety, właśnie, akurat w tym czasie, jak z obrazu jego sądzić należy, wygrał przy zielonym stoliku, w jednym z lokali miejscowych owe 2 tysiące złotych. Uważa on, że pisanie o hazardzie jest nieetyczne, natomiast za etyczne uważa przegrywanie w Sopotach sum wygranych w Częstochowie. A tak podobno postąpił, wyjeżdżając w krótki czas po naszej notatce do Gdyni skąd odwiedzał jaskinie gry w Sopotach.

Ponieważ obrażony na nas lekarz ów nie ogranicza się do samego tylko uczucia gniewu, lecz szkodzi nam słownie, skłaniając znajomych swych do bojkotowania naszego pisma, przeto, wstrzymując się dziś jeszcze od wymienienia jego nazwiska, czujemy się w obowiązku uprzedzić owego lekarza przed konsekwencjami jakie będziemy zmuszeni wy-ciągnąć z jego „etycznego” postępowania.

dzący prawdopodobnie z kradzieży. Zegarek ten prawy właściciel obejrzał w wydziale śledczym przy ul. Lublinieckiej każdorazowo do g. 10 rano. Nazwisko aresztowanego złodzieja trzymane jest narazie w tajemnicy.

Alkohol to zguba ludzkości. Wódka zaprowadziła zam. na St. Rynku Władysławę Kobyłańską do aresztu policyjnego, który zmieni później na więzienie. Będąc w stanie nietrzeźwym uderzyła ona dwukrotnie siekierą Marję Margolak (St. Synek 16), zadając jej ciężkie uszkodzenie ciała.

Zapłata za nocleg. Dop. Anieli Polewki (św. Barbary 6) zgłosiła się pewna kobieta, prosząc o nocleg. Prośbie tej p. Polewka nie odmówiła. Nazajutrz rano okazało się, że tajemnicza kobieta ulotniła się, a wraz z nią — chustka p. Polewki, przedstawiająca wartość 10 zł.

Znów p. Szpigiel. Nazwisko Józefa Szpigla (Barbary 42) gości stale na szpaltach kroniki policyjnej. Ostatnio p. Szpigiel pobił do utraty przytomności p. Wiktorowicz Michalinę (Barbary 40). Rzeczywiście oryginalny rzecznik dla spraw cennikowych mięsa.

Kradzieże. — Panu Marjanowi Kowalczykowi (Wieluńska 4) skradziono z korytarza domu, gdzie zamieszkuje, rower, wartości 50 zł.

— Ze składu drzewa p. Icka Szta-

ma przy Rynku Wieluńskim 49, skradziono 35 szt. desek, wartości 60 zł.

— P. Eugenji Podolskiej (Narutowicza 12) skradziono z mieszkania 5 złotych, dowody osobiste i inne dokumenty.

Humor i Satyra.

W SĄDZIE.

Sędzia: Oskarżony jesteś o pobicie. Czy przynajmniej się do winy?

Oskarżony: Nie.

Sędzia: Jaki? przecież jest świadek Pyskowski, który wszystko widział.

Oskarżony: E, jaki on tam świadek! Jemu się wtedy też dostało.

Żona: — Ależ, ty jesteś całkiem pijany!!

Mąż: — Tak jest, ale to przejdzie. Ty zaś jesteś glupkowata i to już niestety pozostanie.

Niech się pan powiesi na choince — mówi pięćdziesięcioletni Janek do pana Alfreda.

— Co ty pleciesz?

Przecież mamusia zawsze mówi o panu „Ten stary piernik.”

Biuro Dzienników i Ogłoszeń

„RENOMA”

wi. MARJAN ŻUKOWSKI

Częstochowa, Aleja Nr. 21, tel. 448.

PRZYJMUJE: Ogłoszenia do wszystkich pism krajowych i zagranicznych.

POLECA: Dzienniki i czasopisma krajowe i zagraniczne.

SPRZEDAJE: Wyroby tytoniowe, papierosy, oraz znaczki stemplowe, pocztowe, weksle i t. p.

547

OBSŁUGA SZYBKA I SOLIDNA.

Z KRAJU.

Adwokat — malwersantem.

Wielką sensację wywołało w Łodzi aresztowanie znanego adwokata, Stanisława Fruchtgerona. Aresztowania dokonano z polecenia prokuratora Markowskiego. Razem z wymienionym adwokatem aresztowano i osadzono w więzieniu pokątnego doradcę, Regenwettera.

Krają pogłoski, że aresztowanie to ma mieć związek z nadużyciami przy jednej z upadłości.

Śmiertelna jazda wieśniaka.

Na szosie między wsią Witonia a Łęczycą miał miejsce tragiczny wypadek.

Wieśniak 71 letni Andrzej Stościszewski z Witonia zdał wozem, załadowanym kartoflami, na targ do Łęczycy. W pewnym momencie na szosie ukazał się samochód. Młody koń, nieprzychylnie do warkotu motoru samochodowego, spłoszył się i ponosił.

Stościszewski usiłował wstrzymać rozszalałe zwierzę, co mu się jednak nie udało.

Jadący w błyskawicznym tempie wóz skręcił raptownie i runął w rów, grzebiąc pod swym ładunkiem Stościszewskiego.

Na ratunek pośpieszyli przejeżdżający, którzy wydobyli nieszczęśliwego wieśniaka z pod wozu.

Stościszewski doznał złamania kilku żeber oraz kręgosłupa i w kilka minut później zmarł.

Tragiczna śmierć bezrobotnego.

Jedna z lokatorek domu przy ul. Zgierskiej 12 w Łodzi kupiła worek węgla. Przypadkowo spotkany bezrobotny podjął się odnieść go do mieszkania. Przy wejściowych drzwiach lokatorka przypomniała sobie, iż zostawiła klucz od zatrasku w domu. Należało zatem sprawdzić słuszarza, lecz bezrobotny zaproponował za cenę 2 i pół złotego otworzyć drzwi bez klucza.

W tym celu udał się na 3 piętro i na sznurze próbował dostać się do otwartego okna o piętro niżej. Sznur był zbutwiał i urwał się. Bezrobotny spadł na chodnik, doznając złamania kości uda, zwichnięcia ramion i nadwyrężenia kręgosłupa. Nazwisko jego dotychczas jest nieznane, nieprzytomny leży w szpitalu.

Bestjałski morderca stanie przed sądem doraźnym.

W Rzeszowie zamordowana została 16-letnia Wilhelmina Voglówna, uczennica II kursu seminarjum. Policji udało się w przeciągu 24 godzin ująć sprawcę bestjałskiego mordu. Jest nim 24 letni Tadeusz Woźniak, bezrobotny, karany ostatnio za usiłowane zgwałcenie.

Morderca przyznał się do czynu, tłumacząc się, że uczynił to za rzekomo doznaną zniewagę (?) Sp. Voglówna miała się przed rokiem wyrazić o mordercy, że jest bandytą. Ślady jednak w postaci podarcia w dwóch miejscach sukni oraz znaki na ciele denatki wskazują raczej na to, że Woźniak zamierzał najpierw zniewolić swą ofiarę, a natrafiwszy na silny opór dwukrotnym wystrzałem z rewolweru pozbawił ją życia.

Woźniak w najbliższych dniach odpowiadać będzie za swój czyn przed sądem doraźnym.

!! Elektrotechnika !!

Naprawy urządzeń elektryczności samochodowej, motocyklowej, oraz elektrycznych, dynamomaszyn i wszelkich aparatów elektrycznych, przeprowadza pod gwarancją

**ZAKŁAD ELEKTROTECHNICZNY
J. WYKA II-ga Aleja 28**

Specjalne urządzenia dla remontów akumulatorów i ładowania. Magnesowanie magnet, głośników i słuchawek.

Przestępstwa fikcyjnego przedstawiciela berlińskiej firmy.

W sferach zamożnego kupiectwa żydowskiego Warszawy dużo hałasu narobił skandal małżeński, którego ofiarą padła pewna bogata rozwódka. Swego czasu poznała ona młodzieńca, nazwiskiem Salomon Aspern, który uchodził za bardzo zamożnego człowieka. Aspern prowadził jakieś bliżej nieokreślone interesy, które przynosiły mu dość znaczne zyski. Oficjalnie przedstawiał się za przedstawiciela handlowego jednej z firm berlińskich.

Zyskał on sobie zaufanie rodziny rozwódki i oświadczył się o jej rękę. Odbyły się huczne zaręczyny, niebawem miał się odbyć ślub.

W przeddzień ślubu ojciec panny młodej otrzymał anonim, że narzeczony jego córki jest już żonaty, a o jego przeszłości dałoby się wiele powiedzieć.

Zainterpelowany gwałtownie na ten temat „narzeczony“ wprawdzie kategorycznie zaprzeczył, szybko jednak ulotnił się i przepadł.

Niedoszły teść złożył skargę do władz śledczych. Przy przeglądzie kartotek wyszło na jaw, że Aspern jest poszukiwanym za szantaże i o-

szustwa „niebieskim ptakiem“. Od dłuższego już czasu grasował on w stolicy i innych miastach, robiąc wciąż nowe „luftgeszefty“, które oszustowi umożliwiały prowadzenie dość wystawnego trybu życia. Sprytny kombinator, będąc człowiekiem żonatym kilkakrotnie, usiłował wstępować w nowe związki małżeńskie z posażnymi jedynaczkami, spodziewając się osiągnięcia z tego źródła poważniejsze zyski.

Po kilkudniowych poszukiwaniach Aspern został aresztowany. Wówczas wyszły na jaw nowe, najbardziej sensacyjne szczegóły jego afery. Aspern nie był przedstawicielem handlowym żadnej firmy, stał natomiast na czele bandy zajmującej się przemycałnictwem z Niemiec. Przy aresztowanym przemytniku znaleziono kilka dziesiąt zapalniczek nielegalnego pochodzenia.

W związku z aferą policja przeprowadziła rewizje w szeregu miast i aresztowała kilka osób. Dochodzenie w sprawie działalności bandy, na czele której stał Aspern, rozszerza się coraz bardziej.

ZE SWIATA.

Gruźlica uleczalna.

Wiedeńskie pismo „Der Morgen“ donosi, że pewien młody lekarz na zjeździe lekarskim oświadczył, iż udało się mu wydzielić z powietrza pewnych okolic substancję zabójczą dla laseczników gruźlicy. Chorzy na gruźlicę, którzy wdychali ową substancję przez parę miesięcy pozbyli się choroby i wrócili do zdrowia. Z blisko 40 osób chorych na jawną gruźlicę wyzdrowiało po tej kuracji 80 proc.

Skład owego środka leczniczego wynalazca zachowuje w tajemnicy.

Ocalona przez zmię.

Pani Harald, wdowa po wielkim kupcu, podjawszy znaczną sumę z jednego z banków londyńskich, wsiadła do taksówki i kazała się zawieźć do swej willi podmiejskiej.

Trzeba jednak trafić, że przy tem samem okienko bankowem, przy którym wypłacano jej pieniądze, szofer tej taksówki zmienił banknot pięćdziesiętów i widział, jak pani Harald chowa otrzymane pieniądze do torebki ręcznej. Postanowił więc swą pasażerkę ograbić.

To też, gdy znalazł się w miejscu odludnem, zatrzymał samochód i uzbrojony w klucz francuski rzucił się na swą pasażerkę, zadając jej kluczem tak gwałtowny cios w głowę, że straciła przytomność. Wówczas zabrał jej torebkę, poczem wywłókszy nieszczęśliwą z samochodu, rzucił ją do rowu przydrożnego.

Nagle jednak przyszła mu myśl do głowy, że gdy ograbiona odzyska przytomność, to zaalarmuje policję, która niewątpliwie go odnajdzie, zdecydował się więc swą ofiarę dobić i w tym celu schwycił za wielki kamień, leżący przy drodze.

Nie spodziewał się jednak, że to właśnie będzie nie dla ograbionej, lecz dla niego fatalne, bo pod kamieniem leżała zwinięta w kłębek zmię. Gdy więc podniósł kamień, gad, rozjątrzony przerywaniem mu spokoju, wyprężył się błyskawicznie i zatopił zęby jadowite w rękę napastnika.

Prerażony tem rabuś, zapominając zupełnie o sytuacji, w jakiej się znajduje, zaczął wzywać pomocy, zwracając przez to na siebie uwagę motocyklisty, mijającego w tej chwili taksówkę.

Motocyklista zatrzymał się i pośpieszył na pomoc szoferowi, gdy jednak przewidywał mu rękę, usłyszał ciche jęki, dobywające się z rowu przydrożnego. Tymczasem nadjechał drogą drugi samochód, a jego właściciel

przywołany przez motocyklistę, pomógł mu dobyć ofiarę rabusia z rowu i oddać zbrodniczego szofera w ręce policji.

Aresztowanie Polki we Francji za przemytnictwo kokainy.

W ostatnich czasach władze francuskie podwoiły wysiłki w kierunku likwidowania przemytu kokainy, jaki ostatnio wzmógł się na obu frontach, któremi przychodzi do Francji biała trucizna, a więc zarówno w portach południowej Francji, gdzie przychodzą transporty „koko“ i innych narkotyków ze Wschodu, jak na północy, którą odbywa się przemyt kokainy, fabrykowanej w Niemczech.

W związku ze wznowioną akcją władz francuskich poczyniono bardzo wiele aresztowań, głównie jednak w Paryżu, to znaczy, że za kratki dostali się ostatni w łańcuchu pośredników, ci, którzy bezpośrednio stykają się z konsumentami. Natomiast motory szmuglu pozostają w ukryciu i bezpieczeństwie.

Dostali się także w ręce policji liczni przemytnicy zarówno w portach Francji, jak i na granicy niemieckiej. Wśród ostatnio aresztowanych przemytników, którzy dostarczali kokainę do podcentrali w Lille, skąd w przesyłkach pocztowych odsyłano ją do Paryża, stolicy kokainistów, znajduje się także Polka, Janina Lewandowska. Jak stwierdzono, wraz ze swymi dwoma współnikami: Francuzem Teofilem Devoghele i Holendrem Juljuszem Van Pottelberghe, Lewandowska przemycała wielkie ilości kokainy z terenu niemieckiego od kilku już lat.

Cała szajka znalazła się w areszcie śledczym w Lille.

Murzyni przeciw polityce Sowietów.

Już przed wieloma laty propaganda da sowiecka zwróciła uwagę na murzynów, obywateli Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, jako na żywioł, który może stać się podatnym gruntem pod siwą ideę komunistyczną. Skuteczna agitacja był jednak mniej niż minimalna, bo argumenty komunistyczne nie trafiały do przekonania murzynom.

Kiedy propaganda za pomocą drukowanego słowa zawiodła, Komintern zwrócił uwagę na film, jako na środek propagandowy.

„Sowkino“ zaangażowało 22 murzynów, o których zebrało informację, że sympatyzują z ideą komunistyczną. Murzyni wprawdzie musieli sami opłacić koszty podróży do Sowietów, przyrzeczono im natomiast

bardzo wysokie honoraria za udział w nakręcaniu filmu.

Murzyni przybyli do Moskwy, gdzie rozpoczęło się nakręcanie filmu. Po tygodniu wszakże oświadczone im, że robotę przerywa się.

I co się okazało? Ameryka w sposób zupełnie niedwuznaczny dała do zrozumienia, że jeśli Sowietom zależy na uznaniu ich przez Stany Zjednoczone Am. Półn., jeżeli zależy im na wywozie do Ameryki, jak również na imporcie z Ameryki, to Sowiety muszą zaniechać propagandy wśród murzynów. Ponadto przymniano sobie w Moskwie, że Japonja zaczyna na Dalekim Wschodzie coraz śmieiej poczynać i w razie czego może zajść potrzeba szachowania Japonji Ameryką.

I murzyni poszli w ką. Jedni wrócili do Ameryki, inni zatrzymali się w Niemczech, gdzie szukają jakiegoś zajęcia.

Czterej z pośród murzynów okazali się członkami komunistycznej partji. Ci przed opuszczeniem Moskwy złożyli protest przeciwko polityce Sowietów, które ze względów „tajnej dyplomacji“, zaniedbują istotne zagadnienia życiowe 12 milionów murzynów.

Co słyszemy dziś przez Radio?

WARSZAWA dnia 13 października.
11.50 Kom. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunik. lotniczej.
11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. hejnał z Krakowa.
12.05 Program na dz. bież.
12.10 Codz. Przegląd Prasy Polskiej.
12.20 Płyty gramofonowe.
12.30 Urzęd. komunikat P. I. M.
12.35 II koncert szkolny z Filh. Warsz.
14.25 Komunikat gospodarczy.
16.00 „Niewłaściwe zabawki dziecięce“.
16.15 Francuski kurs średni.
16.30 Płyty gramofonowe.
16.40 Odczyt ze Lwowa.
17.00 Płyty gramofonowe.
17.40 Odczyt aktualny.
17.55 Program na dzień następny.
18.00 Muzyka lekka.
18.55 Rozmaitości.
19.15 Kom. Tow. Zachęty do Hod. Konj. w Polsce.
19.20 Kom. roln. Min. Roln. i Reform Roln.
19.30 Feljeton literacki.
19.45 Prasowy Dziennik Radjowy.
20.00 Muzyka lekka.
20.50 Wiadomości sportowe.
20.55 Dodatek do Pras. Dz. Radjowego.
21.00 Arje i pieśni.
21.30 Słuchowisko p. t. „Jutro“.
22.15 Muzyka taneczna.
22.55 Urzęd. kom. P. I. M. i komunikat policyjny.
23.00 Muzyki taneczna.

KATOWICE dnia 13 października.

11.50 Kom. meteorol. z Warszawy.
11.58 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krakowa.
12.05 Program na dz. bież.
12.10 Codz. Przegl. Prasy Polskiej z Warsz.
12.20 Intermezzo muzyczne.
12.55 Koncert szkolny z Filh. Warsz.
13.00 Intermezzo muzyczne.
14.15 Komunikat gospodarczy.
14.25 Kom. gospod. z Warszawy.
16.00 Transmisja z Warszawy.
16.30 Intermezzo muzyczne.
16.40 Odczyt ze Lwowa.
17.00 Transmisja z Warszawy.
17.55 Program na dzień następny.
18.00 Muzyka lekka tan. z Warszawy.
18.55 „W pogoni za błękitną wstęgą“.
19.10 Rozmaitości.
19.25 Komunikaty harcerskie.
19.30 Transmisja z Warszawy.
22.15 Program na dz. następny.
22.20 Transmisja z Warszawy.

ZEBY, korony, mostki, — wprawia

LEKARZ - DENTYSTA

Unikajcie partaczy dentystycznych!

gdyż im niewolno dotykać się pacjentów

(Dz. Ust. Nr. 54 poz. 476)

Broszurę wyjaśn. — otrzymać można w księgarniach,

w Administracji pisma „Czystość“ lub od autora Le-

karza - Dentysty MICHAŁA GREJNIEGA w Często-

chowie, Aleja Najśw. Panny Marii (I Aleja) nr. 10.

Kursy językowe przy szkole powszechnej prywatnej St. Ligezówny, Częstochowa, Aleja Kościuszki 8, Telefon 186. (Francuski, niemiecki, angielski) dla dorosłych i młodzieży, tak początkujących, jak i zaawansowanych. Informacyjdziela Kancelarja szkoły w godz. od 9 — 18.

Dam stałą pracę dla jednej pani. Zarobek od 30 do 40 zł. tygodniowo. Farbiarnia Chemiczna i Pralnia bielizny p.f. „Jadwiga“ Katedralna Nr. 4.

Pokój z oddzielnym wejściem do wynajęcia III Aleja 79. m. 8. III-cie piętro front.

WYKONANIE OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 50 gr. za wiersz min., nadesłane, w tekście i za tekstem 30 gr. — tabelaryczne 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Drobne ogłoszenia 10 gr. za wiersz. Najmniejsze 1 zł. — Bezrobotni i poszukujący pracy korzystają z 50 proc. ulgi przy zamieszczaniu ogłoszeń drobnych. — Wszelkie komunikaty przerwane i stow. kulturalno-oświatowych umieszczane są bezpłatnie.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: RYSZARD SCHMIDT.

Wydawca: Spółdzielnia Drukarsko-Wydawnicza „PRASA“ w Częstochowie.

Druk. Bz. Święcki, ul. Najśw. Panny Marii Nr. 68. Tel. 80 i 7-99